

## Zielony ślimaczek

---

I

Mały ślimaczek, zielony ślimaczek  
Chciał podróżować, chciał zwiedzać świat  
Mama się śmiała, i Tata się śmiał  
Jak ty ślimaczku świat zwiedzić byś chciał?

Siedział ślimaczek na ździebélku trawy  
Podziwiał z daleka Tomka zabawy  
A co to? A jak to? Tak szybko on gnał  
Ślimaczek po prostu wrotek nie znał

Od domu nagle się okno otwiera  
To mama Tomka głos zabiera:  
"Synku, kochanie do kuchni chodź  
Na obiad zrobiłam frytki i płóć"

To moja szansa! Jedna na sto!  
Muszę ją mieć! To właśnie to!  
Krzyknął ślimaczek i pędził co sił  
Jedną swą nogę tak szybko wił

Zdażył ślimaczek nim Tomek zjadł  
I szybko na wrotkę z muszlą swą wsiadł  
Dojechał do domu tobolek spakował  
I wszystko na podróż przygotował

Na koniec napisał:  
"Mamo i Tato jak mówiłem Wam  
Plany na podróż życiową mam  
Wyruszam więc dzisiaj w daleki świat  
Przywiozę Ci mamo najpiękniejszy kwiat"  
Po cichu się wymknął, na wrotkę wsiadł  
Ja wam pokażę, objadę świat!  
Jechał ślimaczek przez góry przez lasy  
Zatrzymał się nagle by zaplanować bieg trasy

II

Mały ślimaczek, zielony ślimaczek  
Chciał podróżować, chciał zwiedzać świat  
Wyruszył w swą podróż, powiadam Wam  
O jego przygodach opowiedzieć chęć mam

Z Chińczykiem małym jadł miseczkę ryżu  
Podziwiał także wieżę Eiffela w Paryżu  
Budował igloo z Eskimosem małym  
Na kangury polował z Aborygenem zuchwałym

W Egipcie oglądał piramidy  
A w Grecji świątynie Artemidy  
Wąchał tulipany, pod wiatrakami Holandii  
Na słoniu jeździł po całej Tajlandii

Gondolą pływał kanałami Wenecji

Na szczyt Torso wjechał oczywiście w Szwecji  
Corridę obejrzał na obrzeżach Hiszpanii  
Swą nogę wymoczył na plażach Albanii

Jeździł ślimaczek tak po całym świecie  
Przypomniał sobie o obietnicy złożonej w lecie  
Kwiat miał znaleźć, na ziemi najpiękniejszy  
Taki co ma zapach najpowabniejszy

Myślał ślimaczek o prezencie dla mamy  
Nic specjalnego nie znalazł na ziemiach Panamy  
Nie wiedział dokładnie czego ma szukać  
"Powiniem się chyba po czole popukać"

Mama moja lubi zapachy jaśminu  
Tego co rośnie w Wiercioszyniu  
Co lato wspólnie go przecież wachamy  
Siedząc w ogrodzie Tomka mamy

III

Mały ślimaczek, zielony ślimaczek  
Chciał podróżować, chciał zwiedzać świat  
Przemierzył tak wielki drogi szmat  
Zatęsknił za miejscem w którym żył wiele lat

Myślał ślimaczek o rodzinnych stronach  
O swych kolegach żabach i wronach  
O żartach robionych nauczycielce swojej  
A także o koleżance łaciatej krowie

Przypomniał sobie jak fajnie tam było  
Miło, spokojnie, przyjemnie się żyło  
Zatęsknił ślimaczek za łąką z której uciekł  
I łez cały strumień mu z oczu pociekł

Mamo i Tato podróży dosyć mam  
Wsiadam na wrotkę i do domu wracam

sadake